

Ekologia integralna i wyzwania antropocenu

 <https://doi.org/10.15633/9788363241032.01>

Można by sądzić, że Pan Bóg nie najlepiej wyposażył człowieka na jego trudną drogę na planecie Ziemia. Człowiek bowiem nie był tak silny jak lew, tak szybki jak lampart, tak potężny jak mamut, nie miał rogów, kłów ani pazurów. Jakże więc miał przetrwać wśród wszechogarniającej go, dzikiej i nieprzyjaznej mu przyrody? A jednak nie tylko przetrwał, ale co więcej, stał się panem Ziemi do tego stopnia, że dziś mówi się o nowej epoce geologicznej, o antropocenie.

Jak to się stać mogło? Moim zdaniem stało się tak, bowiem człowiek został obdarzony szczególną inteligencją, zdolnością do abstrakcyjnego myślenia i uczenia się i co bardzo ważne – poczuciem etyki, moralnością. To dzięki tym cechom człowiek cierpliwie, tysiąclecie po tysiącleciu, nauczył się korzystać z dóbr przyrody i zbudował cywilizację. Dzięki swojej inteligencji kilka tysięcy lat temu sięgnął po rudy miedzi i cyny, po rudę żelaza i metale szlachetne, nauczył się uprawiać ziemię i hodować zwierzęta, a potem zaczął budować miasta, statki, mosty i drogi. Nauczył się produkować energię z wiatru i wody, ale dopiero gdy sięgnął po paliwa kopalne, po węgiel, ropę i gaz

1 Prof. dr hab. inż. nauk technicznych, były wiceprzewodniczący Komisji ONZ ds. Zrównoważonego Rozwoju (1994–1995), były minister środowiska (2007–2010), przewodniczący Fundacji Światowego Ruchu Katolików na Rzecz Środowiska.

ziemny, rozwój cywilizacji ludzkiej gwałtownie przyspieszył. To dzięki nim wieki XIX i XX były wiekami rewolucji przemysłowej, rolniczej, budowlanej i komunikacyjnej, były wiekami szybkiego wzrostu dobrobytu i likwidacji nędzy w krajach, w których te osiągnięcia zostały wdrożone. Trzeba jednak dodać, że masowe wykorzystanie paliw kopalnych miało też swoją ciemną stronę, bowiem w XX wieku przeżyliśmy dwie, najstraszliwsze wojny w naszej historii. Wojny te byłyby nie do pomyślenia, gdyby ludzkość nie znała paliw kopalnych.

A teraz, w XXI wieku, ujawniły się i gwałtownie narastają inne, negatywne skutki spalania paliw kopalnych, gdyż uwolniony przy ich spalaniu dwutlenek węgla okazał się gazem powodującym ogrzewanie się naszej planety do tego stopnia, że kontynuowanie tego procesu na globalną skalę spowoduje tak wielkie kataklizmy, że zagrożą one nawet istnieniu naszej cywilizacji.

Ocieplanie się Ziemi to obecnie najpoważniejszy problem, przed jakim stoi ludzkość, ale nie jest to problem jedyny, następuje bowiem tak dramatyczny zanik różnorodności biologicznej, że przez biologów oceniany jest jako czwarte wymieranie gatunków w całej historii naszej planety. Potęgowany jest on przez wycinanie na gigantyczną skalę dziewiczych lasów stanowiących płuca Ziemi, przez nadmierne wyławianie ryb na wszystkich morzach świata czy zalew niemożliwych do degradacji plastikowych odpadów na lądzie i na morzu. Te wszystkie destrukcyjne procesy dzieją się na naszych oczach i jak dotąd nie potrafimy skutecznie im zapobiegać.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wspaniała inteligencja człowieka umożliwiła mu skonstruowanie elektrowni jądrowej, ale także bomby atomowej i wodorowej, dzięki biologii molekularnej i inżynierii genetycznej ratuje się zdrowie i życie wielu osób, ale istnieje niebezpieczeństwo użycia ich do klonowania ludzi i do modyfikacji genomu ludzkiego, aby tworzyć nadludzi. To dzięki inteligencji ludzi mamy dziś komputery, roboty, a nawet sztuczną inteligencję, wielokrotnie przewyższającą inteligencję ludzką. Czy w przyszłości będzie ona użyta wyłącznie dla dobra ludzkości?

Już na podstawie tych kilku przykładów widać, że człowiek obecnie stał się demiurgiem, będącym w stanie tworzyć byty, które w naturalny sposób nigdy by nie powstały. Czy nie przypominają nam się słowa z Księgi Rodzaju: „Będziecie jako bogowie” (Rdz 3, 5)?² Wiemy, kto je wypowiedział i jak to się skończyło.

2 Zdanie „Otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie wiedząc dobre i złe” pochodzi ze staropolskiego tłumaczenia Pisma św. według ks. Wujka, natomiast w obecnie najczęściej używanym przekładzie Biblii Tysiąclecia (Tyniecka) znajduje się tekst: „Otworzą się

Wielu mówi, że nie ma już ratunku, ale my, chrześcijanie, nie możemy tak mówić, bo przecież Bóg obok inteligencji dał nam też etykę i uważam, że tylko etyka może nas uratować. Przecież prawie 20% ludzkości to katolicy³, a wraz z prawosławnymi i ewangelikami stanowimy jako uczniowie Jezusa Chrystusa jedną trzecią wszystkich ludzi na Ziemi. Kiedy, jak nie teraz powinien to być nasz czas, bo teraz jest dla nas największe wyzwanie. Teraz okaże się, czy rzeczywiście jesteśmy solą tej ziemi, czy raczej ze wszystkimi innymi ludźmi tylko bezwolnym stadem, prowadzonym na rzeź przez cynicznych, pozbawionych moralności dyktatorów, uwiedzeni syrenim śpiewem mody i reklamy. Czy my, chrześcijanie, jesteśmy dziś rzeczywiście światłem świata? Czy nasze czyny są czynami dzieci światłości?

Najwyższy czas, abyśmy wyszli z naszego marazmu i pasywności i jako ogromna, światowa siła zmusili polityków do podjęcia działań dla dobra ludzkości, do konkretnych działań na rzecz ochrony klimatu wbrew interesowi wielkich koncernów paliwowo-energetycznych, do konkretnych działań na rzecz ochrony dzikiej przyrody, do społecznej kontroli nad inżynierią genetyczną i nad sztuczną inteligencją.

Ale i my sami musimy wiele zmienić w naszym stylu życia, aby mniej otaczać się przedmiotami materialnymi, najczęściej niepotrzebnymi do naszej egzystencji, aby mniej marnować żywności i mniej produkować śmieci, aby oszczędzać wodę i energię, a nade wszystko skierować swoje zainteresowania na sferę niematerialną życia człowieka, na naukę, kulturę i sztukę. To ważny problem naszego sumienia, naszej osobistej moralności i odpowiedzialności.

Ale oto w tym naszym marazmie zabłysło jasne światło. Ojciec Święty Franciszek swoim *Laudato si'* zapalił jakby świecę paschalną, od której w Wielką Sobotę zapalają się świece w naszych rękach, aż cały kościół jest oświetlony. Czy rzeczywiście zapalił nas, katolików do działania, abyśmy stali

wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3, 5). Por. *Biblia* w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1599 r., wyd. II, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, i *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. III poprawione, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980 [przyp. Redakcji].

3 Dokładnie w ostatnich statystykach z 2018 r. jest to 1 329 mln wiernych, czyli 17,73% ludności świata. Na podstawie *Annuario Statisticum Ecclesiae* 2018, za: https://www.vatican-news.va/pl/swiat/news/2020-10/wzrasta-liczba-katolików-na-swiece.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL (dostęp 15.10.2020) [przyp. Redakcji].

się światłem dla świata i śmiało stawiali etyczne wymagania dla rządzących i dla nas samych?

Ale coś się przecież dzieje, jakiś nikły płomyk drży w naszych rękach, na przykład Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska, współorganizator konferencji *Creatio continua*. Na razie jest to organizacja tak mała jak ziarnko gorczycy, chociaż już gromadzi około 200 inicjatyw na świecie, ale z Ewangelii wiemy, co może uczynić wiara i nadzieja. Życzę, aby z tego ziarna wyrósł potężny ruch chrześcijan za etyką, za życiem, za ochroną klimatu, za ochroną przyrody, bo tylko dzięki takim, światowym inicjatywom możemy uchronić nasz wspólny dom przed totalną katastrofą.

